Polskie Lotnictwo Wojskowe 1918-1939

SPIS TREŚCI

WSTĘP 2
ROZDZIAŁ I „Tworzenie Polskiego Lotnictwa Wojskowego” 6
1. WARUNKI TWORZENIA SIĘ LOTNICTWA 6
2. SZKOŁY I WYSZKOLENIE PERSONELU LOTNICZEGO 18
3. LOTNISKA 30
3.1. KOMPETENCJE, STRUKTURA I KADRY SŁUŻB ZAJMUJĄCYCH SIĘ BUDOWANIEM LOTNISK 34
3.2. ROZWÓJ SIECI LOTNISK 37
ROZDZIAŁ II „Organizacja, budżet lotnictwa w latach 1921 – 1939” 45
1. ORGANIZACJA LOTNICTWA 1921 – 1939 45
2. STOSUNEK WŁADZ WOJSKOWYCH I CYWILNYCH DO LOTNICTWA 56
3. ORGANIZACJA INSTYTUCJI CENTRALNYCH 58
3.1. INSTYTUT TECHNICZNY LOTNICTWA 59
3.2. INSTYTUT BADAŃ LEKARSKICH LOTNICTWA 61
3.3. KIEROWNICTWO FABRYKACJI LOTNICZEJ 62
4. BUDŻET LOTNICTWA 63
4.1. WYDATKI Z BUDŻETU PAŃSTWA NA LOTNICTWO WOJSKOWE 63
4.2. POŻYCZKI FRANCUSKIE 70
4.3. POŻYCZKA ANGIELSKA 72
ROZDZIAŁ III „Zakupy Polskiego Lotnictwa Wojskowego” 74
1. ZAKUPY ZAGRANICZNE SAMOLOTÓW 74
2. SAMOLOTY (wybrane typy) 79
ZAKOŃCZENIE 98
DZIENNIKI USTAW, INSTRUKCJE, REGULAMINY 101
CZASOPISMA 101
BIBLIOGRAFIA 101

WSTĘP

Wybierając temat swojej pracy uznałem, że jestem dobrze przygotowany do

zrealizowania tego zadania, ponieważ sam kiedyś latałem, więc mogłem poczuć to co czuje człowiek, który nie zawsze stąpa twardo po ziemi, zrozumieć jego rozterki i zwątpienia odnośnie jakości sprzętu oraz całego zaplecza technicznego towarzyszącemu przedsięwzięciu, które ma na celu wysłanie jednego człowieka w powietrze. Poznałem całą terminologię towarzyszącą lotnictwu, poznałem wielu ludzi, którzy za życia stali się legendą.

Czułem, że napisanie pracy właśnie na temat, który jest mi osobiście znany będzie łatwe i przyjemne. Jak bardzo się myliłem wiem chyba tylko ja, po pierwsze literatura, sam mam wiele pozycji, bo zawsze mnie to interesowało, okazała się tylko wstępem do prawdziwych publikacji na ten temat, im więcej czytałem tym więcej miałem wątpliwości czy dobrze wybrałem i czy udźwignę ten ciężar. Nie łatwo jest pisać o ludziach, którzy tworzyli historię o państwie, które odzyskując niepodległość musiało szybko stawić czoła zagrożeniu, jakie wkrótce je spotkało, o determinacji ludzi w tworzeniu czegoś nowego, o przełamywaniu niechęci Polaka do Polaka tylko dlatego, że nie pochodził z tego samego zaboru. Niewątpliwie wybrałem sobie trudne zadanie, które pochłonęło ogromną ilość czasu, ale dało też satysfakcję, poznałem wiele spojrzeń na te same problemy, wypowiedzi ówczesnych ludzi od zwykłych mechaników po elitę lotnictwa.

Muszę przyznać, że jednak pomimo trudności temat jest fascynujący i wart rozwinięcia na przykład w pracy magisterskiej. W pracy swojej starałem się zwrócić uwagę na trudności, z jakimi przyszło borykać się nie tylko lotnictwu, ale również młodemu państwu, które musiało dokonywać czasami trudnych wyborów i nie koniecznie były to wybory uzasadnione. Starałem się też pokazać zaangażowanie zwykłych ludzi w spontanicznym przejmowaniu lotnisk i ich zaplecza od zaborców i tworzenie własnych polskich zalążków lotnictwa, oraz pierwsze próby wykorzystania jego możliwości w udzielaniu pomocy wojskom lądowym. Entuzjazm, jaki panował przy tworzeniu ośrodków szkolenia pilotów oraz personelu technicznego, pęd młodych ludzi do poznania nowego. Chciałem pokazać trudności, z jakimi przyszło się mierzyć lotnictwu, od niechęci władz zarówno cywilnych jak i wojskowych po problemy z zakupem nowych samolotów czy ich podzespołów. Ukazałem też wręcz lichwiarskie pożyczki, jakie Polska musiała zaciągać, aby móc tworzyć ten rodzaj sił zbrojnych oraz własny przemysł lotniczy.

Lata pracy zaczęły przynosić wreszcie efekty w postaci uznanych na świecie modeli samolotów czy też rozwiązań konstrukcyjnych, niestety to wszystko było

mało, indolencja władz była ogromna i do dziś dla mnie nie zrozumiała. Całkowicie przeoczono nagły wzrost potęgi militarnej Niemiec, co miało fatalne skutki, zawiązywane sojusze militarne okazały się abstrakcją, do tego doszła nieprzemyślana reorganizacja lotnictwa na wiosnę 1939 r. To wszystko sprawiało, że bardzo wąska grupa ludzi zdawała sobie sprawę z tego, że nasze lotnictwo wojskowe jest bardzo w tyle, nawet po kampanii wrześniowej sami Niemcy dziwili się, że nasze lotnictwo nie miało swoich oddziałów łączności. Jako niedźwiedzią przysługę trzeba uznać działania ówczesnej propagandy, ukształtowanie wśród społeczeństwa wizerunku potęgi własnego lotnictwa doprowadziło, że ludność cywilna była zdruzgotana tym, co zobaczyła 1 września, ciągle wyczekiwała naszych orłów, niestety prawda była okrutna. Nie można pominąć bohaterstwa, w końcu w duchu patriotyzmu byli szkoleni, najlepiej widać to na przykładzie załóg P-23 Karaś, tylko cztery, a niektóre źródła podają, że pięć przetrwało, to była cena, jaką przyszło zapłacić za krótkowzroczność władz. Spóźnione zakupy nowszego sprzętu, które nie dotarły na czas tylko pogłębiają frustrację.

Temat mojej pracy budzi mieszane uczucia, pozostawia pewien niedosyt, na pewno w miarę odnajdywania czy też odtajniania archiwali będziemy więcej się dowiadywać o początkach naszego lotnictwa wojskowego, coraz to nowsze opracowania rzucają więcej światła na kulisy decyzji, jakie wtedy zapadały, już dziś coraz więcej się pisze o ówczesnej korupcji w podejmowaniu decyzji o zakupie sprzętu na przykład z Francji. Wierzę, że już w nie długim czasie nasza wiedza, co do tego okresu będzie znacznie zweryfikowana i poszerzona, a przez to pozwoli mi bardziej zrozumieć pewne mechanizmy, które kierowały ówczesnymi decydentami w podejmowaniu tak ważnych decyzji.

Pomimo wszystkiego musimy pamiętać, że polski lotnik dawał przykład na wszystkich frontach II wojny światowej swojej determinacji, lojalności a także bohaterstwa, płacąc wysoką cenę, dobrze się dzieje, że bohaterstwo to wreszcie zaczynają odkrywać również historycy z zachodu. Mam nadzieję, że również moja praca będzie małą cegiełką w zrozumieniu tamtych czasów oraz pokłonem dla ludzi, którzy nie szczędzili krwi żebym dziś mógł swobodnie mówić, pisać i czytać po polsku w swoim kraju, którego wielu z nich nie ujrzało. Tą pracą pragnę oddać im należny szacunek wszystkich nas młodych.

Liczba stron	103
Nazwa Szkoły Wyższej	Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna

Rodzaj pracy	dyplomowa
Rok oddania	2005

To jest gotowa, obroniona praca. Gdyby chcieli Państwo zlecić napisanie zupełnie nowej pracy, to zapraszamy na stronę pisanie prac - sprawdzony serwis!